

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Uchwała Zarządu Regionu nr 81/93 z 5 marca 1993r.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli Komisji Zakładowych omówił tragiczną sytuację gospodarczą w regionie. W wyniku owej dyskusji żądamy od Komisji Krajowej ustalenia, w terminie do dnia 20 marca br. daty rozpoczęcia 48-godzinnego ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego w sprawie zmiany polityki gospodarczej Rządu RP, a mianowicie:

1. WPROWADZENIA PEŁNYCH REKOMPENSAT KOSZTÓW UTRZYMANIA
2. RÓWNOMIERNEGO ROZŁOŻENIA KOSZTÓW ZMIAN GOSPODARCZYCH W KRAJU
3. ZMIANY SYSTEMU BANKOWEGO UMOŻLIWIAJĄCEGO SZYBKIE ODDŁUŻANIE PRZEDSIĘBIORSTW ORAZ UDZIELANIE PRZEDSIĘBIORSTWOM KREDYTÓW BANKOWYCH
4. ROZPOCZĘCIA SZCZEGÓŁOWYCH NEGOCJACJI Z POSZCZEGÓLNYMI BRANŻAMI NSZZ "S" w wyżej wymienionym terminie

Jednocześnie zobowiązujemy KK do przestrzegania statutu naszego Związku - par. 6 pkt.1,2,3 oraz par.7 pkt.15,16

Posiedzenie Zarządu Regionu - 5.03.1993

Goście rozmowy

Jak większość związkowcom zapewne wiadomo, 1 marca w siedzibie Urzędu Rady Ministrów, z wicepremierem Goryszewskim spotkała się delegacja z województwa radomskiego. Stanowili ją związkowcy "S": członkowie Zarządu Regionu i Komisji Zakładowych, a także dyrektorzy zakładów: Łuczniaka, Radoskóru, RWT, Pronitu, Tekspuru i Chemomontażu z P., Gerlacha z Drzewicy. Sprawy województwa, a w zasadzie kwestie finansowania dużych inwestycji omawiał wicewojewoda - Tadeusz Derlatka.

Zrezygnuje jednak z omawiania szczegółów tego spotkania - pewne relacje są znane z prasy lokalnej - na korzyść informacji najświeższych o posiedzeniu Zarządu Regionu z udziałem 42 Komisji Zakładowych, w którym uczestniczył również członek Prezydium KK - Leszek Szewc, a które odbywało się w dniu zamykania biuletynu, tj. w piątek 5 marca. Z powodu ograniczeń czasowych zrezygnuję z części opisowej, a przytoczę wypowiedzi związkowców z tego posiedzenia.

Oceny spotkania z wiceministrem Goryszewskim:

Andrzej Belina: Spotkanie systematycznie źle ujęte. Sprawy zakładów przeszły na dalszy plan. Nieobecny był główny organizator - poseł Jan Łopuszański. Wicepremier opuścił obrady wcześniej. Strona rządowa do rozmów nie była przygotowana.

Marek Małyś - Radoskór: Zauważyłem niekompetencję rządu. Np. wicepremier d/s gospodarczych mówi, że nie ma wpływu na politykę w bankach. To ja tego nie rozumię. Rozmowy były czcze. Ale to trzeba było podsumować, o to mam pretensję do Zarządu Regionu, trzeba było to powiedzieć jasno.

Józef Monkosa - Tekspur: Brakowało mi jednej rzeczy - powinien być podpisany protokół, choćby po to, by zapoznać prasę. My częściowo załatwiliśmy swoje sprawy, tzn. te które dotyczyły tariff celnych.

Krzysztof Kośla - RWT: Było to trzecie spotkanie na ten sam temat. Oczekiwaliśmy konkretnych odpowiedzi. W naszym przypadku odnośnie dokonania prywatyzacji - właściciel przedsiębiorstwa (MPW) musi mieć przeciw jakąś koncepcję - ochrony rynku krajowego.

Nie występowaaliśmy na tym spotkaniu jako Zarząd Regionu, ale każdy załatwiał swoje sprawy, a powinna powstać jakaś forma postulatów.

Andrzej Barul - Drzewica: w rozmowach zastępował mnie kolega. Z jego

wypowiedzi wynikało, że był rozczarowany - tyle godzin rozmów, omawianie spraw na nowo.

Leszek Szewc - członek Prezydium KK: Rozmowy powinny dotyczyć tylko spraw związkowych. Dlaczego byli tam pracodawcy? Poza tym występowałeś o pieniądze, a to było już po uchwaleniu budżetu. Sami tak skonstruowaliście to spotkanie. Nie zabierałem głosu, bo nie znałem problemów tego regionu. Nie opieram się na informacjach prasowych, chciałbym najpierw poznać sprawy u źródła.

Andrzej Belina: Wyjaśniam, nie były to negocjacje. Było to uporządkowanie bałaganu. Wszystkie zakłady jeździły same ze swoimi sprawami do ministerstw. Chodziło o usystematyzowanie spraw. Zadbanie o sporządzenie protokołu leży w gestii gospodarze, a brak jego, to kolejny przykład lekceważenia.

Przewodniczący otworzył dyskusję o sytuacji w regionie, w świetle spotkania z przedstawicielami rządu.

Andrzej Piszczek Zakłady Metalowe: Dlaczego KK dopuściła do podwyżek energii. U nas w zakładzie jest tragicznie. Apel jest, by tu nie robić "ściany płaczu". Jestem przewodniczącym Komisji Wydziałowej i stykam się z kobietami. Coraz częściej muszą one sprzedawać biżuterię, oddawać do lombardu wartościowe rzeczy. Dzieci nie mają co jeść. Większość ludzi nie płaci czynszów. Ludzie chcą szturmować. Komisja Krajowa działa w oderwaniu.

Stanisław Górski: Co zrobił Klub "S" przeciw budżetowi? Sami zgotowaliśmy sobie taki los. KK musi zmienić politykę - jej polityka jest zła. Związek musi wywalczyć rozwiązania systemowe. Np. "Pakt" nas nie dotyczy.

Po tej wypowiedzi Stanisław Górski zaproponował treść uchwały (drukowanej powyżej), która po obróbie przez powołaną komisję została poddana pod głosowanie.

Lech Garno: Strategia Związku jest zła. Za daleko idziemy jako związkowcy. Teraz sprawa Porozumienia z 5 stycznia - czy była konsultowana z zarządami regionów? Odeszliśmy od demokracji. Działamy jak CRZZ.

Jan Skowroński - Warka: Na 52 zakłady podlegające Wojewodzie, tylko 6 funkcjonuje normalnie. Reszta jest zadłużona i w zasadzie do likwidacji. Nasz region jest jednym z uboższych regionów, 60 procent mieszkańców żyje na granicy ubóstwa. Według mnie: nieodzwonny strajk generalny do oporu.

Marek Małyś: Pakt o przedsiębiorstwie, to rozwiązanie dla niektórych. Trzeba stwierdzić: Nie jesteśmy w państwie prawa. Gdzie równe prawa gospodarce?

Dr. Sekuła - Woj. Szpital Zespołony: Rząd przewiduje obcięcie o 5% płac w sferze budżetowej, a także 5-procentową redukcję zatrudnienia. Zwracam się o poparcie akcji sfery budżetowej, planowanej na 12 marca.

Halina Pałka - doradca ekonomiczny ZR - do Leszka Szewc: Czy Prezydium KK wypowiedziało się na ostatnim posiedzeniu w sprawie naszego regionu, po spotkaniu z wicepremierem Goryszewskim.

Leszek Szewc: Żadnych decyzji nie było, postanowiono tylko, że przyjedzie na to spotkanie Jan Hałas. Podjęcie uchwały popierającej was, to nie rozwiązanie. Według mnie Związek powinien dążyć do zmian modelu zarządzania w tym państwie. Wasze uchwała jest tu dobra. Może uzyskać poparcie w KK, podobne problemy mają inne regiony. Wskazana jest tu dobra argumentacja.

Adam Bocheński - Zakłady Mięsne: Rząd płacze, że nie ma pieniędzy. Czy ktoś tak naprawdę udowodnił, że nie ma pieniędzy? Musi zmienić się również filozofia rządzących. Niektóre rzeczy można zmienić organizacyjnie. Oceniamy jednak szanse protestu realnie.

Związek wszedł w błędne koło negocjacji. Nie oszukujmy się także, że wolność słowa. Dostaliśmy do punktu krytycznego.

Inne, ważne, istotne decyzje nie zapadły.

Na gorąco notowała Anna Rajchert

Z ostatniej chwili...

4 marca Komisja Zakładowa "S" w GS w Kozienicach ogłosiła pogotowie strajkowe. "S" domaga się zmiany Zarządu. Zarząd 5 marca zaprosił Związek na spotkanie, na którym stwierdził, że pogotowie strajkowe jest nielegalne i poinformował, że zgłosi ten fakt do prokuratury. Zarząd jednak nie spełnił prośby Związku, by te stwierdzenia przedstawił zostały przedstawione na piśmie.

Komisja Zakładowa stoi na stanowisku, że akcja ich jest legalna.

WYDARZENIA W KRAJU WAŻNE DLA ZWIĄZKU

* Pakt o przedsiębiorstwie państwowym podpisany

Przewodniczący KK - Marian Krzaklewski 22 lutego podpisał w imieniu "Solidarności" "Pakt o przedsiębiorstwie państwowym" - porozumienie pomiędzy związkami zawodowymi, rządem i pracodawcami. Na "Pakt" składają się projekty Ustaw oraz podpisane po negocjacjach protokoły uzgodnień i rozbieżności.

Pierwszego marca br. Rada Ministrów zaakceptowała harmonogram wprowadzenia w życie "Paktu". W kwietniu trafi on pod obrady Sejmu.

Zgodnie z Paktem:

- Pracownicy prywatyzowanego zakładu otrzymają bezpłatnie do 10 proc. jego akcji. Załogi powinny w ciągu sześciu miesięcy wybrać sposób prywatyzacji swojego przedsiębiorstwa. Jeśli tego nie zrobią, decyzję podejmie Ministerstwo Przekształceń Własnościowych.

- Przedstawiciele załogi będą mogli zasiadać w radach nadzorczych (1/3 składu), a w przypadku zakładów zatrudniających powyżej 2,5 tys. osób, także w zarządzie firmy.

- Zadłużone przedsiębiorstwa będą mogły rozpocząć postępowanie ugodowe z wierzycielami. Obecnie oddłużenie można przeprowadzić wyłącznie drogą sądową.

- Możliwa będzie publiczna sprzedaż długów bankowych oraz sprzedaż akcji przedsiębiorstwa za długi.

- Korzystniejsze będą warunki leasingu, czyli dzierżawy majątku firmy przez spółki pracownicze. Spółka stanie się właścicielem zakładu już po zapłaceniu jednej trzeciej jej wartości. Umożliwi to m.in. zaciągnięcie kredytu na inwestycje.

- Zniesiona zostanie dywidenda, czyli podatek od majątku, obowiązywać za to zacznie tzw. podatek od zysku.

- Utworzony zostanie Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, z którego pracownicy bankrutujących zakładów będą dostawać zaległe wynagrodzenia i zasiłki chorobowe.

- W każdym przedsiębiorstwie powstanie fundusz socjalny na dopłaty do mieszkań, wczasów, kolonii i zakładowych posiłków.

* Na poniedziałkowych posiedzeniu Rada Ministrów powołała także pełnomocnika d/s restrukturyzacji regionu łódzkiego (przypominam, niepowołanie pełnomocnika było głównym powodem 48-godzinnego strajku w Łódzkiem). Pełnomocnikiem został wojewoda łódzki, który jest organem założycielskim dla 150 przedsiębiorstw i prawdopodobnie przejmie drugie tyle zakładów pozostających w gestii Min. Przemysłu i Handlu. Pełnomocnik będzie jednocześnie zastępcą przewodniczącego międzyresortowego zespołu d/s restrukturyzacji w Łódzkiem. Szefem zespołu pozostaje wiceminister pracy Michał Boni.

* Marka Markiewicza - postać NSZZ "S" - powołał 1 marca, prezydent Lech Wałęsa, na stanowisko przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. A.R.

Z prac Komisji Interwencji Zarządu Regionu

Co słycać w Komisji Interwencji i w regionie

* Komisja Interwencji ZR zwróciła się do naczelnika Policji Gospodarczej w Radomiu - p.Jamki o spotkanie w celu wyjaśnienia sposobu i powodu "tajemniczej rozmowy" przeprowadzonej przez przedstawiciela tzw. K-17 z członkiem Komisji Zakładowej "S" ZBK w Radomiu. Do spotkania Jana Janusa z Komisji Interwencji i Franciszka Kowalskiego - wiceprzewodniczącego ZBK z naczelnikiem doszło w czwartek, 25 lutego. Po wymianie informacji i uwag w sprawie zdarzenia w ZBK, strony uznały "tajemniczą wizytę" K-17 za nieporozumienie.

* Komisja Zakładowa NSZZ "S" ZBK Radom powiadomiła Komisję Interwencji ZR, że występuje na drogę sądową przeciwko Zarządowi przedsiębiorstwa w związku z nieterminowymi i niepełnymi wypłatami dla pracowników.

* Jan Kupiec z Komisji Interwencji ZR był pełnomocnikiem p.Elżbiety Opas - nauczycielki mianowanej z Przedszkola nr 113 w Radomiu, przed Sądem Pracy. Pani Elżbieta Opas otrzymała wypowiedzenie z pracy od pani dyrektor Przedszkola podczas, gdy podtrzymany został stosunek pracy z dwoma innymi nauczycielkami, zatrudnionymi na czas określony. Pani dyrektor uzasadniała decyzję koniecznością zmniejszenia zatrudnienia. Pani Opas odwołała się od tej decyzji do Sądu Pracy.

Sąd wychodząc z założenia, że nie zachodzi konieczność przedłużania okresu zatrudnienia nauczycielkom zatrudnionym na czas określony, uznał wypowiedzenie warunków pracy nauczycielce mianowej za bezskuteczne i przywrócił jej prawo do pracy.

* Komisja Interwencji została powiadomiona o braku reakcji ze strony Urzędu Wojewódzkiego na pismo, w którym Komisja Zakładowa "S" Woj.Związku Spółek Wodnych - Kierownictwa Grupy Robót w Zwoleniu, sygnalizuje kłopoty z terminowymi i pełnymi wypłatami dla pracowników.

* "Solidarność" z PPT PKS "Ratrans" w Radomiu "wraz z pozostałymi związkami skierowała do Urzędu Wojewódzkiego pismo wyrażające zaniepokojenie o losy zakładu i pracowników. Związkowcy piszą: "Powiększają się długi wobec wierzycieli, m.in. wobec Skarbu Państwa. Zakład nie posiada kontraktów gwarantujących wykorzystanie naszych samochodów.

Występują braki funduszy na zakup opału, odzieży ochronnej. Są przypadki nieterminowego płacenia wynagrodzeń. Sprawowanie zarządu komisarycznego od 1.12.1992r. przez Agencję Rozwoju Regionalnego uważamy za stracony czas i oddalającą się wizję naprawy naszego przedsiębiorstwa."

* W piątek, 26 lutego w siedzibie Spółki "Furnel" w Warszawie, spotkali się przedstawiciele "S" poszczególnych oddziałów Spółki, m.in. kozienickiego, z Zarządem Spółki. Fachową pomocą służyli

im, w czasie rozmów, doradcy Zarządów Regionów: Mazowska, Małopolski oraz Ziemi Radomskiej. Ziemię Radomską reprezentował Jan Janus. Rozmowy miały dotyczyć restrukturyzacji firmy. Przedstawiony przez prezesa Spółki - p.Bandurskiego projekt restrukturyzacji, strona związkowa uznała, jako zbyt enigmatyczny, pozbawiony także właściwych i podstawowych dla takiego dokumentu, informacji. Solidarność, w swym stanowisku, uznała, że Zarząd powinien przedstawić całościowy program restrukturyzacji przedsiębiorstwa, zawierający w szczególności: analizę - ekonomiczno-finansową, organizacyjną, obejmującą umowy pracownicze; sytuację własnościową przedsiębiorstwa; plany - zmiany stanu własnościowego, zmian organizacyjnych, plan restrukturyzacji długów, w tym zawarcie układów z wierzycielami - również najważniejszy z punktu widzenia związkowego, plan spraw pracowniczych (restrukturyzacji zatrudnienia, systemowych zmian plac oraz spraw socjalnych i mieszkaniowych załogi).

Ze względu na możliwą zmianę głównego udziałowca Związek domaga się równoległych negocjacji z Firmą Schieder, które dotyczyłyby: gwarancji związkowych, płacowych, zatrudnienia, spraw socjalnych, a także gwarancji zawierających możliwość zakupu przez pracowników udziałów przysługującej Spółki i zawierających możliwość podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy Związkami Zawodowymi a Zarządem Spółki.

Strona związkowa zobowiązała Zarząd Spółki do udzielenia odpowiedzi na powyższe tematy do dnia 12 marca i po otrzymaniu tychże, proponuje rozpoczęcie negocjacji. W razie niespełnienia postulatów, "Solidarność" zastrzegła sobie możliwość podjęcia działań przewidzianych prawem. A.R.

WARTO WIEDZIEĆ

Od 1 marca wzrosły:

- * zasiłki
- wychowawcze do 747.000 zł miesięcznie,
- dla osób wychowujących samotnie dzieci do 1.190.000 zł,
- * stawki za diety w podróży służbowej z 31 tys. do 35 tys. zł
- * najniższa emerytura i renta inwalidzka grupy wynosi 1.231.300 zł, a renta dla inwalidy III grupy 949.000 zł.

Sekretarz przypomina:

W związku z realizacją Uchwały KK NSZZ "S", dotyczącej ankietowania zakładowych organizacji związkowych, Zarząd Regionu rozesłał do każdej komisji zakładowej po 13 ankiet, które po uzupełnieniu danymi związkowymi, winny być sukcesywnie co miesiąc, począwszy od grudnia ub.r., przesyłane do ZR w terminie do 20 dnia miesiąca.

Za miesiąc grudzień dostarczono ankiety tylko z 66 komisji zakładowych, w styczniu niewiele więcej, bo 70.

Nieterminowy spływ ankiet świadczy o nienajlepszej organizacji Związku w naszym regionie.

Dlatego też ponownie apeluję do przewodniczących o terminowe przekazywanie ankiet.

Zbigniew Cebula

Wizyta w Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego ...i niech zarobki Panie Dyrektorze też będą większe

W lutym odwiedziłam Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Radomiu - zakład, który jeszcze trzy lata temu był monopolistą na lokalnym rynku mięsnym.

Rozmówcami moimi byli: zarządca komisaryczny - p.Stanisław Sztuka i przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" - p.Adam Bocheński.

W okresie pierwszego półrocza ubiegłego roku, w tym przedsiębiorstwie, miał miejsce konflikt między Komisją Zakładową "S", a ówczesnym dyrektorem zakładu - p.Zamielą, a dotyczył ataków i utrudniania działalności związkowcom i samej organizacji związkowej. Konflikt zakończył się odwołaniem dyrektora Zamieli przez Wojewodę 18 lipca ub.roku.

Rozmowy z p.Stanisławem Sztuką i Adamem Bocheńskim dotyczyły dalszych losów przedsiębiorstwa.

A.R. - Wiem o powołaniu w zakładzie zarządu komisarycznego, jak również o opracowaniu programu naprawczego dla firmy. Chciałabym dowiedzieć się, czy program jest wdrażany i czy są już jakieś pozytywne skutki tego?

S.S. - Najpierw może nieco historii. W lutym, marcu - zakład zaczął przynosić straty. Coraz trudniejsze było jego utrzymanie, koszty były wyższe jak dochody.

W lipcu Urząd Wojewódzki ogłosił w prasie konkurs na program naprawczy dla naszego przedsiębiorstwa. Termin składania prac mijał 15 października. Jednym z założeń komisji konkursowej było, by autorzy zwycięskiej pracy przejęli jednocześnie zarząd komisaryczny nad firmą. Do UW wpłynęły 3 prace, które wstępnie były opiniowane przez niezależnych ekspertów. Spośród tych programów wygrał program opracowany przez trzech pracowników naszego przedsiębiorstwa: p.Kiljanka, p.Szwasta i mnie. Oficjalnie program został przyjęty w listopadzie, a autorzy powołani w skład zarządu komisarycznego. Na zasadzie wewnętrznych ustaleń zostałem zarządcą komisarycznym, a pozostali dwaj panowie moimi pełnomocnikami.

Pewne założenia programu, szczególnie dotyczące zmian w strukturze organizacyjnej, były wdrażane w październiku, kiedy byłem jeszcze z-cą dyrektora.

A.R. - Proszę o szczegóły. Spodziewam się, że prawdopodobnie wzrosła liczba pracowników produkcyjnych kosztem zmniejszenia administracji. Myślę, że nastąpiła rozbudowa takich działów, jak handlowy czy marketingu. Czy to były tego rodzaju zmiany, czy jeszcze coś ponadto?

S.S. - Przyznam, że nie byłem autorem tych zmian. Założenia zmian były takie, że przechodziliśmy ze struktur pionowych na poziome, tak by zwiększyła się odpowiedzialność, np. na linii mistrz - kierownik.

A.B. - Można to przedstawić obrazowo w ten sposób: Do momentu reorganizacji było 6 pionów plus dyrektor naczelny. Po zmianach, zatwierdzonych z resztą przez zgromadzenie delegatów, zostało 3 pionów plus dyrektor. Odeszło wiele osób z dyrekcji, na szczeblach pośrednich zaszły duże zmiany. Widać to szczególnie w pionie produkcji, gdzie drabina stanowisk była rozbudowana, teraz jest z-ca kierownika i dalej mistrzowie. Obowiązki się skumulowały.

Pierwsze przemyslenia, co do zmiany struktury organizacyjnej powstały już w czerwcu - i tu muszę przyznać, że stało się to pod naciskiem Związku "S". Powołano wówczas specjalną komisję, składającą się z członków dyrekcji, rady pracowniczej i związków zawodowych. Komisja ta przez półtora miesiąca przygotowywała podstawy tych zmian. Nie

obyło się bez trudności. Następowaly starcia różnych grup interesu.

A.R. - Jakie są zalety takiej struktury? Czy zmiany oznaczają większą odpowiedzialność za wykonywaną pracę i dają możliwość rozliczania za pracę?

S.S. - Tak, właśnie o to chodziło. Wiem, że intencją autorów było przeciwdziałanie rozmyciu się odpowiedzialności. Trudno było wcześniej ludzi rozliczać. Był tu zawsze opór.

A.B. - Te rozwiązania mają wpływ na lepsze zarządzanie firmą. Moim zdaniem, zyski zachodnich przedsiębiorstw - to w większości efekt dobrego zarządzania i właściwej organizacji.

A.R. - Program realizujecie od pierwszego grudnia. Czy są już jakieś konkretne efekty w postaci lepszej jakości i wydajności?

S.S. - Punkt pierwszy umowy z zarządem komisarycznym zobowiązuje nas do wdrożenia programu. Miesiąc mieliśmy na rozpisanie harmonogramu precyzującego co będziemy w poszczególnych miesiącach realizować. Z tego ma nas organ założycielski rozliczać. Harmonogram został rozpisany na business-plan, na koszty.

To czego nie zakładaliśmy w tym harmonogramie, to efektów finansowych uzyskanych kosztem zwolnień pracowników.

Muszę przyznać, że wcześniej były zaniedbania w działalności produkcyjnej, muszę przyznać również, że w poprzednim okresie straciliśmy część klientów. Na rynek weszły hurtownie, rzemieślnicy. Wpuściliśmy również monopolistów, takich, jak Rawa, Sokołów itd.

Nasze działania muszą pójść w kierunku odzyskania klientów.

W pierwszych dniach wdrażania programu powstała sekcja marketingu, zostały podzielone kompetencje pomiędzy dział: handlowy i marketingu.

Chcę jeszcze dodać, że o zmianach informowaliśmy załogę, spotykaliśmy się z pracownikami poszczególnych działów. Wychodzimy z założenia, że 80 procent sukcesu programu naprawczego zależy od ludzi i na ten potencjał stawiamy.

Wprowadziliśmy również, tzw. wewnętrzny rynek gospodarczy. W przedsiębiorstwie wydzieliliśmy ponad 30 podmiotów gospodarczych: sklepy, tuczarnie, działy produkcji, transport.

A.R. - Czy to znaczy, że powstały takie podmioty, które można oddzielnie rozliczać i znać wynik ich działalności?

S.S. - Tak, ale nie na zasadzie, że ktoś inny tworzy dane - tylko tworzy je osoba, która ma wpływ na koszty. Rozliczenie - jak na rynku, wprowadziliśmy ksiązkę rozchodowo-przychodową.

A.R. - Rozumiem, że macie szybki wynik, które działalności są deficytowe?

S.S. - Tak, hurtownie żyją z marży, tuczarnie z przyrostu, transport z usług. Uważamy, że jest to także szansa dla ludzi nauki rynku. Kierownik musi się zastanowić, jak zamyka się jego działalność. Inaczej będzie narzekał nie na siebie, a tylko na głównego gospodarza. On również musi stać się konkurencyjny i samodzielny jak na rynku.

Pierwsze wyniki przeanalizujemy, porównamy, wyciągniemy wnioski i przedstawimy załodze.

Nie będziemy godzić się na straty, ale jedynie na kontrolowane dotacje.

A.R. - Rozumiem, że dajecie Panowie, w ten sposób, ludziom szansę wykazania się możliwościami i dajecie czas na przystosowanie się do nowych reguł.

S.S. - Tak, tak to można określić.

A.R. - Minęło ponad pół roku od odejścia poprzedniego dyrektora. Jak przedstawia się wynik finansowy, rozumiem, że cyfr tu nie usłyszę, ale czy deficyt pogłębia się? Jakie wykazuje tendencje? Spodziewam się, że pół roku, to zbyt krótki okres, by "wyjść na prostą".

...i niech zarobki Panie Dyrektorze też będą większe

(dok. ze str. 3)

S.S. - Tak, to jest proces. To co przed nami, to konieczność zwiększenia produkcji i zmniejszenia kosztów. Właśnie zmniejszeniu kosztów ma służyć wewnętrzny rozrachunek.

Zwiększeniu produkcji ma służyć lepsze współdziałanie produkcji i marketingu. Wchodzimy również, powoli, z cenami rynkowymi. W styczniu wprowadziliśmy cztery ceny rynkowe, na najtańsze wyroby i jeden droższy. I w tych tańszych asortymentach notujemy zwiększoną sprzedaż. Finansowo nie ma to jeszcze dużego odbicia - ludzie jednak biednieją.

Narazie, to tylko mały symptom wzrostu, ale na konkretne wyniki jeszcze za wcześnie.

A.R. - *To może teraz coś o jakości Waszych wyrobów. Mówił Pan, że pod tym względem jesteście lepsi.*

S.S. - U nas cały cykl produkcyjny, począwszy od zakupu żywa do wyrobu gotowego, jest pod kontrolą służb jakości, czego nie można powiedzieć o innych.

A.R. - *Co Wam przeszkadza powrócić do poprzedniej pozycji na rynku radomskim?*

S.S. - Można by powiedzieć zmiany, jakie zaszły, ale to nie na tym polega. Chcemy stać się zakładem rynkowym, dzięki uruchomieniu określonych mechanizmów.

A.R. - *Macie na rynku konkurencję. Zdrowa konkurencja jest potrzebna. Czy spotykacie się z niezdrową konkurencją?*

S.S. - Jest, np. zakład, który ma 6-letnie wakacje podatkowe.

A.B. - *Przykładem mogą być handlujący na targu, którzy nie ponoszą kosztów korzystania z usług służb weterynaryjno-sanitarnych. Potem są efekty; Dziennik Radomskim niedawno pisał o zatruciach włośienicą.*

A.R. - *Czy sprawa dopuszczenia na rynek produktów o wątpliwej zdrowotności i jakości wyływa ze złego prawa, czy braku kontroli, czy też nieodpowiedzialności kontrolujących?*

A.B. - *Nasza Komisja Zakładowa "S" zrzeszona jest w Sekcji Pracowników Przemysłu Mięsnego.*

Od dłuższego czasu "wałkujemy" parę spraw: podatek, obrotowy, sanitarno-weterynaryjne reżimy dla przedsiębiorstw państwowych, koncesje ubojowe.

Podatek obrotowy - do maja nie było go. Potem wprowadzono 5-proc. podatek obrotowy, od grudnia podwyższono jeszcze o 2proc. Wprowadzenie podatku obrotowego oznacza, obowiązek płacenia podatku przez zakłady znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej. Ostatnie tendencje są takie, że podatek obrotowy rośnie, a maleje dochodowy. Polityka ta ma wpływ na sytuację ekonomiczną wszystkich zakładów mięsnych w kraju. Nowoczesny zakład w Ełku jest na skraju upadku, Gdynia już zlikwidowana, Koło boryka się z poważnymi trudnościami, mimo, że jest eksporterem.

Reżimy sanitarno-weterynaryjne - Jako Sekcja Przemysłu Mięsnego rozmawialiśmy w tej sprawie w Ministerstwie Rolnictwa i Min. Zdrowia.

Minister wysłał do Wojewody prośbę - a szkoda, że nie był to akt prawny - aby służby wojewódzkie wymusiły przestrzeganie przepisów sanit.-weteryn.

Mamy informację, że w zakładach "Bacutil", zajmujących się przerobem mięsa odpadowego, znacznie spadły dostawy trzody i bydła. Sami dyrektorzy dziwią się, co się stało, że trzoda i bydło nagle wyzdrowiały.

Po prostu, brak jest dozoru i te zwierzęta idą na przerób do spożycia.

Koncesje ubojowe - Naszym zdaniem, wprowadzenie koncesji na ubój rozwiązałoby poprzedni problem. Otrzymujący koncesję byłby zobowiązany jednocześnie do spełnienia określonych wymogów sanitarnych.

A.R. - *Z Państwa wypowiedzi wynika, że "prywaciarze" mają lepszy start. Czy myślicie o prywatyzacji Waszego przedsiębiorstwa?*

S.S. - Jako zarządca nie chciałem się wypowiadać na ten temat. Chcę jedynie powiedzieć, że program naprawczy jest prowadzony po to, by zakład przygotować do prywatyzacji. Jaka to będzie forma, tego nie wiem.

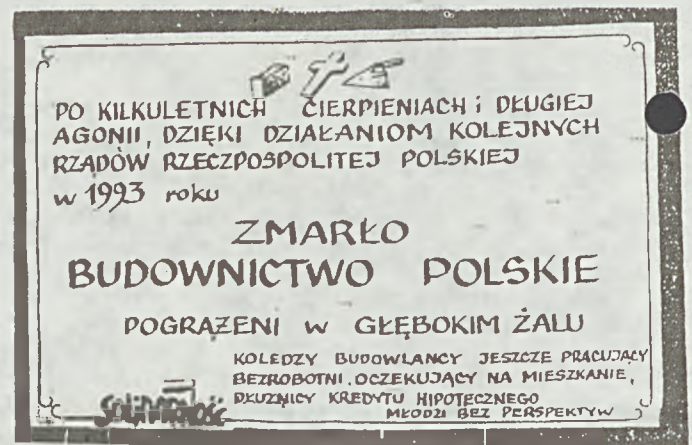
Rolą zarządcy komisarycznego jest wprowadzenie mechanizmów właściwych dla gospodarki rynkowej.

Im więcej będziemy produkować, im więcej będziemy mieć klientów, tym więcej ludzi znajdzie pracę w tym zakładzie.

A.B. - *I niech zarobki, Panie Dyrektorze, też będą większe.*

Dziękuję za rozmowę

Anna Rajchert



W związku z systematycznie pogarszającą się sytuacją w budownictwie oraz brakiem pozytywnych efektów realizacji naszych postulatów Sekcja Krajowa Budownictwa NSZZ "Solidarność" zgodnie z uchwałą nr 30 z dnia 27.01.1993 r. przekształca się w Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność".

Pierwszą formą protestu będzie wiec połączony z manifestacją, która odbędzie się dnia 18.03.1993 r. w Warszawie. Przedstawiciele przedsiębiorców budowlanych z całego kraju zbiorą się w tym dniu o godz. 13.00 przed budynkiem Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa przy ul. Wspólnej 2. Następnie nastąpi przemarsz zebranych na trasie: Sejm RP, Urząd Rady Ministrów.

W przypadku braku pozytywnych reakcji ze strony Parlamentu i Rządu, Sekcja Krajowa Budownictwa zastosuje bardziej radykalne, statusowe formy protestu.

Za Komitet Strajkowy
vice przewodniczący SKB
Jerzy Łaznowski.

OGŁOSZENIE

Zebranie Regionalnej Sekcji Budownictwa NSZZ "Solidarność" odbędzie się w Zarządzie Regionu o godz. 14.00 w dniu 10.03.1993 r.

Celem spotkania jest przygotowanie KZ zrzeszonych w RSB do udziału w manifestacji ulicznej w dniu 18.03.93 r. w Warszawie.

Uchwała

Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" przy Zakładzie Energetycznym Skarżysko-Kamienna, która zrzesza 15 Komisji Zakładowych "Solidarności" podjęła 22 lutego br. uchwałę, w której upoważnia Sekcję Krajową Energetyki do ogłoszenia akcji protestacyjnej ogólnopolskiej z możliwością przekształcenia w akcję strajkową.

"Solidarność" zrzeszona w tej Komisji Koordynacyjnej domaga się:

- restrukturyzacji energetyki,
- utrzymania po restrukturyzacji dotychczasowego stanu zatrudnienia,
- zapewnienia wpływu na składy osobowe zarządów i rad nadzorczych przyszłych spółek energetycznych,
- utworzenia stanowiska zastępcy dyrektora ds. pracowniczych we wszystkich jednostkach organizacyjnych, który byłby wybierany przez załogi.

W zakładach Rejonu Energetycznego Skarżysko-Kamienna przeprowadzono referendum strajkowe. Rejon zatrudnia 3026 pracowników, w referendum udział wzięło 2178 pracowników (71,98%), z czego za strajkiem opowiedziało się 2170 osób, co stanowi 99,63% głosujących i 71,71% ogólnej liczby pracowników.

W Rejonie radomskim na 282 pracowników, w referendum udział wzięło 210 osób, wszyscy głosujący opowiedzieli się za strajkiem. W Zwoleniu w głosowaniu udział wzięło 98 pracowników spośród 116-osobowej załogi, a w Grójcu 86 spośród 136-osobowej załogi. Zarówno w Zwoleniu jak i Grójcu wszyscy głosujący opowiedzieli się za strajkiem.

A.R.

INFORMACJA

WYDZIAŁU ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH U.W.

[fragmenty pisemnej informacji o sytuacji zdrowotnej w województwie, przesłanej na prośbę Zarządu Regionu]

Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu sprawuje nadzór nad osiemnastoma zakładami opieki zdrowotnej.

W miastach województwa funkcjonuje ogółem 51 zakładów lecznictwa otwartego, w tym 29 przychodni rejonowych i 22 specjalistyczne (na jedną przychodnię w mieście przypada 15.269 ludności).

Wydział Zdrowia ocenia, że 15% wymienionych wyżej placówek znajduje się w bardzo złym stanie

technicznym (Poradnia Gruźlicy i Chroby Płuc w Szydłowcu, Przychodnia Specjalistyczna w Białobrzegach).

Na terenie województwa funkcjonuje 104 zakłady lecznictwa otwartego, w tm: 97 ośrodków zdrowia (w tym 47 gminnych), 4 punkty felczerskie i 3 punkty lekarskie. Na jeden ośrodek zdrowia przypada 3.200 mieszkańców.

60% gminnych i wiejskich ośrodków zdrowia nie spełnia warunków technicznych; 6 nie ma wody bieżącej i sanitariatów.

Na koniec 1992 roku w podstawowej opiece zdrowotnej zatrudnionych było: 423 lekarzy medycyny i 218 lekarzy stomatologów.

Łączna liczba łóżek w szpitalach ogólnych wynosi 2.830. Wskaźnik łóżek rzeczywistych na 10 tys. mieszkańców wynosi 37,6 przy średniej krajowej 56,0. Największe braki łóżek występują na oddziałach: wewnętrznym - 408, ginekologicznym - 236, płucnym - 70, kardiologicznym - 456, rehabilitacyjnym, okulistycznym, ortopedycznym po 30, laryngologicznym - 14, intensywnej opieki medycznej - 4.

Zobowiązania finansowe na koniec grudnia 1992 roku wynoszą ogółem 43 mld złotych.

Wyposażenie placówek leczniczych w podstawowy i niezbędny sprzęt medyczny ocenia się niedostatecznie.

Dokonywane w II połowie lat 80-tych zakupy nowoczesnej aparatury głównie diagnostyczno-laboratoryjnej między innymi w takie urządzenia jak: USG i analizatory pozwoliły częściowo zaspokoić występujące potrzeby w placówkach zamkniętych. Wyposażenie w aparaturę RTG Woj. Szpitala Zespołonego w Radomiu oraz Szpitala Rejonowego w Koziencach jest niedostateczne, ponieważ dotychczasowa aparatura jest w dużym stopniu zużyta i należy ją sukcesywnie wymieniać. Rosnąca liczba pacjentów z niewydolnością nerek wymusza konieczność zwiększenia stanowisk dializacyjnych, co w obecnej sytuacji ze względu na brak bazy i środków nie jest możliwe do realizacji.

Ograniczone środki finansowe nie pozwalają na zakup aparatury wysokospecjalistycznej.

Brak aparatury diagnostycznej zmusza jednostki do korzystania z usług województw ościennych, czego wynikiem są wyższe koszty leczenia.

Sytuacja zdrowotna

Na sytuację zdrowotną ludności województwa wpływ zasadniczy wywierają choroby cywilizacyjne. Najliczniejszymi przyczynami zgonów w roku 1992 były: choroby układu krążenia, nowotwory, choroby układu oddechowego, wypadki, urazy i zatrucia.

W roku 1992 zanotowano około 6-procentowy wzrost stwierdzonych chorób zawodowych w porównaniu z rokiem 1991. Choroby cywilizacyjne stanowią dominującą przyczynę w strukturze chorobowości i umieralności, wykazują tendencje wzrostowe. Tendencja ta dotyczy przede wszystkim osób w tzw. wieku produkcyjnym. Istotny problem zdrowotny i społeczny ze względu na częstotliwość występowania, stanowiły zaburzenia i choroby psychiczne. Główne zagrożenia zdrowia i życia ludności naszego województwa są w coraz większym stopniu związane z pogarszającymi się warunkami socjalno-bytowymi oraz postępującymi niekorzystnymi zmianami w środowisku naturalnym.

Konieczna profilaktyka

W działaniu na rzecz umacniania i poprawy stanu zdrowia ludności niezbędne jest szerokie i świadome współdziałanie całego społeczeństwa ze służbą zdrowia, jak również powszechna znajomość zasad higienicznego trybu życia, zapobieganie zagrożeniom stanu zdrowia, przygotowanie do życia w rodzinie oraz kształtowanie właściwych postaw zdrowotnych. Podstawowe znaczenie ma właściwe wychowanie zdrowotne młodego pokolenia poprzez zwalczanie nałogów u młodzieży; szeroko rozpowszechnione nałogu palenia tytoniu, zagrożenia narkomanią i alkoholizmem poprzez doskonalenia dotychczasowych i wprowadzenie nowych form szerzenia oświaty zdrowotnej.

Przedstawiona sytuacja zdrowotna ludności województwa, chociaż nie poparta wynikami specjalnie zorganizowanych badań stanu zdrowia ludności (z uwagi na brak takich możliwości), pozwala stwierdzić, że w nadchodzących latach nastąpi dalszy wzrost zapotrzebowania na świadczenia medyczne służby zdrowia.

W związku z tym, za konieczne uważamy rozwój bazy lokalowej służby zdrowia z przeznaczeniem głównie na potrzeby podstawowej opieki zdrowotnej kardiologii, pulmonologii, geriatry i rehabilitacji.

*z up. Wojewody
Marek Szyjko z-ca Dyrektora
Wydziału Zdrowia i Spraw
Społecznych*

* poglądy* opinie* poglądy* opinie *

Po starym, po nowemu?

Podstawą demokracji musi być respektowanie praw każdego, bez wyjątku, człowieka.

Tymczasem w naszej Ojczyźnie tak się stało, że trzeba bronić Polski i Polaków przed... "Polakami". Niedobrze dzieje się w Polsce, kraju zamieszkałym przez 96 proc. katolików.

Profanuje się cmentarze, kościoły, ośmieszają tradycje narodowe, mnożą się morderstwa księży oraz napady i rabunki plebanii.

Mass-media pękają od programów lubieżnych i rozkosznych, antykościelnych, pełnych bluźnierczych dowcipów. Aktorzy, niektórzy dziennikarze, pseudo-kabarety - prześcigają się w ośmieszaniu wartości chrześcijańskich. Kabaret, jeśli nie dołoży duchowieństwu - nie nazywa się kabaretem.

Coraz częściej słyszę pytania znajomych: "Gdzie my się znajdujemy? Czyżby to była jeszcze Polska?"

Tyle tytułem refleksji, do której skłoniło mnie pewne, "ciekawe" wydarzenie.

W połowie lutego, po niektórych zakładach, wędrowali panowie z Ośrodka Szkolenia Zawodowego "Atma" i sprzedawali dyrektorom, prezesom karty wstępu na szkolenie z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Szkolenie miało się odbyć 23 lutego b.r. o godz. 17-tej w hali "Broni". Po trudach szkolenia, miał się odbyć wieczór rozrywki z udziałem m.in. p.Stalińskich.

Jako jeden z trzech pracowników, otrzymałem kartę wstępu.

"Szkolenie", owszem, odbyło się, ale tylko i wyłącznie w zakresie niszczenia wartości, o których wspominałem na wstępie.

Pytam, jakim prawem wyciąga się pieniądze ze zubożałych zakładów na szmirę i tandetę, oszukując jednocześnie pracowników pragnących rzeczywiście uzupełnić wiedzę w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Po zrealizowaniu kilku telefonów dowiedziałem się, że "nabijającym w butelkę" zakłady pracy i pracowników był Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Radomiu.

Leszek Kiraga

Gest Kozakiewicza

Pan Półtorak znany jest z różnych gustów. Czasem, jak książkę, rozdaje nagrody wiernym podwładnym, innym razem obdarowuje naganami niepokornych, a że lubi pisać, nie bacząc na trudności ze stylem i ortografią, wypisuje całe tomy informacji: gdzie, kto i z kim stał, o czym rozmawiał - i wpina do teczek.

Teczki osobowe pęcznieją i być może szkoła będzie musiała wybudować archiwum. Wielbiciele p.Półtoraka i jego stylu rządzenia, prześcigają się w donoszeniu informacji i pisaniu oświadczeń. Nie robią tego bezinteresownie. Wiedzą, że informacji nikt nie konfrontuje.

I tak działa ten system, wypróbowany przez lata, począwszy od sprzątaczk i palacza, a skończywszy na uczniach i nauczycielach. Uczniowie piszą pod dyktando skargi, oświadczenia, podbudowując się słowami nadziei:

"Skończymy z nią". Gest za gest.

Uczniowie napisali, nauczyciela zmienili, dyrektor zyskał na "popularności" i osiągnął zarazem prywatny cel - zemścił się na niewygodnym pracowniku. Cel wychowawczy - "osiągnięty".

Pan Półtorak potrafi wspaniałomyślnie wybaczyć upicie się uczniów, ale nie wybaczy temu, który odważył się stanąć po stronie prawdy. Za nielojalność - przeniesienie do bardzo odległej szkoły.

Wszelkie oczekiwania przeszedł p.Półtorak w bieżącym roku szkolnym, w styczniu tuż przed studniówką. Otóż obraził się na młodzież, która nie uzgodniła z nim kogo jej wolno zaprosić na bal, a kogo nie.

Za dawnych czasów organizatorzy otrzymywali spis nazwisk z MO w miejscu i w Przysusze oraz w Radomiu, a także towarzyszy z KW PZPR, i KG PZPR. Ostatnio, kiedy towarzysze rozsykali się, po takie listy nie chodzą, ale zaprosili byłych nauczycieli. Nie wszystkie nazwiska odpowiadały p.Półtorakowi, więc organizatorzy usłyszeli: "jeśli zaprosiliście (tu padły nazwiska), to ja i cała rada pedagogiczna, nie pójdziemy wam na bal". Podobne zdanie padło wobec członków rady pedagogicznej. Maturzyści bardzo czekali, aby p.Półtorak słowa dotrzymał. Stało się inaczej, bo akurat niewygodni nie przyszli.

Najbardziej zbulwersowało młodzież zachowanie p.Półtoraka w przeddzień balu maturzystów, którzy na polecenie, aby natychmiast poszli na lekcje i przerwali dekorowanie sali gimnastycznej - pozostali na sali, tłumacząc, że to już ostatnie chwile i muszą to zrobić. Wtedy usłyszeli z ust p.Półtoraka: "-takiego- wam pójdę na studniówkę" - i tu gest Kozakiewicza (ręka zgięta w łokciu z zaciśniętą pięścią, na zgięciu położona druga, również z zaciśniętą pięścią).

Komentarz zbędny.

"Wag"

*O szkoleniu komisji rewizyjnych

W dniu 17 lutego br. w sali Konferencyjnej PKP w Radomiu odbyło się szkolenie dla komisji rewizyjnych, zorganizowane przez Sekcję Szkoleń ZR.

Szkolenie rozpoczął członek Regionalnej Komisji Rewizyjnej - p.Adamczyk, zapoznał uczestników z zasadami funkcjonowania tej Komisji. Dalszą część szkolenia prowadziła p.Helena Obara - wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ "S".

Dyskusja o problemach i rozwiązaniach dla

komisji rewizyjnych była prowadzona w oparciu o Regulamin Krajowej Komisji Rewizyjnej. Wątpliwości wyjaśniała wiceprzewodnicząca. Szkoda, że w szkoleniu udział wzięła tak mała liczba uczestników, tj. 31 osób z 25 komisji zakładowych.

Szkolenie zakończył przewodniczący ZR - Andrzej Belina, dziękując uczestnikom za udział w szkoleniu.

*O pokazowym szkoleniu ogólnozwiązkowym

Szkolenie dla działaczy ogólnozwiązkowych odbyło się w Siczkach, w dniach 22-26 lutego i prowadzone było w oparciu o podręcznik, który jako pierwszy w kraju systematyzuje podstawową wiedzę, jaką powinien posiadać działacz związkowy, który chce fachowo służyć członkom organizacji związkowej. Podręcznik opracowany został przez metodyków Działu Szkoleń Komisji Krajowej. W trakcie szkolenia proponuje szereg zajęć, które powinny pomóc uczestnikom wykształcić umiejętności i ugruntować wiedzę pozwalającą na swobodne i pewne rozwiązywanie problemów w miejscu pracy.

Problem szkolenia obejmował następujące tematy:

ustalenie "złotych zasad" szkolenia związkowego, Statut NSZZ "S", organizacja pracy działacza związkowego i komisji zakładowej (obsługa zebrań komisji zakładowych), pozyskiwanie nowych członków Związku i aktywizowanie, sposoby i cele ankietowania, rola i zachowanie związku zawodowego w zwolnieniach grupowych, negocjacjach, porozumieniach płacowych oraz perspektywa przyszłych działań Związku.

Celem tego szkolenia było również przygotowanie nauczycieli związkowych III grupy do prowadzenia szkoleń. Było to pierwsze szkolenie w naszym Regionie prowadzone przez własnych nauczycieli związkowych: Romana Peregończyka, Michała Lichterowicza, Bożenę Rosłoń, Barbarę Kołdunek - tematy ogólnozwiązkowe oraz Dorotę Wodnicką i Józefa Monkosę - negocjacje. W roli eksperta wystąpiła p.Halina Pałka - doradca ekonomiczny w Zarządzie Regionu. Udział w szkoleniu z ramienia Działu Szkoleń KK, wzięła Barbara Bolko (współtwórczyni omawianego podręcznika).

Pokazano również film video "Savoir-vivre w biznesie, w biurze i nie tylko".

W szkoleniu uczestniczyło 39 osób z 21 komisji zakładowych.

Szkolenie zamknął przewodniczący ZR - Andrzej Belina, który jednocześnie zrelacjonował ostatnie posiedzenie KK i odpowiadał na pytania uczestników dotyczące, głównie, sytuacji w kraju, Związku i w Regionie. Tradycyjnie już, wręczył zaświadczenia o odbytym szkoleniu.

Podziękowania

Chciałbym, w imieniu własnym i Zarządu Regionu, złożyć serdeczne podziękowania nauczycielom związkowym, którzy przygotowali i prowadzili szkolenie, w szczególności zaś p.Romanowi Peregończukowi i Michałowi Lichterowiczowi. Było to pierwsze ich szkolenie i według opinii większości uczestników, także i mojej - wypadło ono dobrze.

Jeszcze pozwolę sobie na uwagę: Pamiętajcie, proszę, że siła Związku opiera się na w pełni świadomych, wykształconych związkowcach!

Na szkolenie nie zgłosili się: 1 osoba z ZTE, 2 z Gerlacha, 2 z ZUTE, 2 z MNCEMT, 3 z RWT.

Przewodniczący Sekcji Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska - Andrzej Gut

Restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstwa

Zadłużenie przedsiębiorstw państwowych wobec banków z tytułu pobranych przez nie kredytów, wobec Skarbu Państwa z tytułu obligatoryjnej dywidendy (de facto jest to podatek majątkowy), wobec ZUS-u z tytułu ubezpieczeń pracowniczych (aktualnie jest to 47-procentowy narzut w stosunku do wynagrodzenia brutto) i słynny "popiwek" tworzą nieznosne brzemie finansowe, które często stawia pod znakiem zapytania egzystencję tych przedsiębiorstw. Toczy się obecnie batalia "na wszystkich frontach" o zniesienie, złagodzenie, a więc restrukturyzację tych zadłużeń. Artykuł ten będzie traktował w szczególności o zadłużeniach bankowych, trzeba jednak pamiętać, że tylko dla części przedsiębiorstw może to być głównym problemem troski. Jest to bowiem zadłużenie szczególnego rodzaju: banki udzielając kredytów są inwestorem, który lokuje w przedsiębiorstwie swój kapitał (kredyt) po to by mieć zysk, czyli odsetki. Inni wierzyciele - Skarb Państwa, ZUS, Izby Skarbowe - korzystają z władczych przywilejów państwa i pobierają należne im podatki, jako źródła zasilania budżetu. Nie płacone podatki stają się przeterminowanymi wierzytelnościami dramatycznie i negatywnie zmieniającymi ocenę standingu finansowego przedsiębiorstwa. Jeżeli skompletujemy obraz sytuacji finansowej przedsiębiorstw z tzw. zatorami płatniczymi, deformującymi bilanse przedsiębiorstw w pozycjach należności od odbiorców produkowanych towarów i zobowiązań wobec dostawców materiałów i komponentów niezbędnych do produkcji, ujawnia się cała złożoność materii rzeczy, związana z tzw. restrukturyzacją finansową przedsiębiorstwa.

Zadłużenie przedsiębiorstwa ponad jego możliwości finansowe i konsekwencje z tego wynikające są normalnymi zjawiskami w gospodarce rynkowej; groźne i nienormalne są wtedy, gdy są masowe i stają się źródłem kryzysów strukturalnych prowadzących do recesji i inflacji. I taką sytuację mamy w Polsce. Prawodawstwo gospodarcze, to z okresu Polski międzywojennej oraz to, tworzone obecnie, formułuje przepisy, które mają w sposób "cywilizowany" przewyżczać te kryzysowe sytuacje, ale w pojedynczym przedsiębiorstwie. I tak poczawszy od sytuacji najbardziej dramatycznych, a skończywszy na "łagodniejszych" postaciach zadłużenia zetknijemy się z:

- prawem o postępowaniu upadłościowym (Ustawa z dnia 17 czerwca 1966r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji; sposoby egzekucji reguluje Kodeks Postępowania Cywilnego),

- prawem o sądowym postępowaniu układowym (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934r.),

- projektami ustaw o restrukturyzacji finansowej, tj. zawierających przepisy o bankowym postępowaniu ugodowym i publicznej sprzedaży wierzytelności bankowych oraz nabywaniu akcji jednoosobowych spółek Skarbu Państwa za wierzytelności (projekty są aktualnie rozważane).

W przypadku, gdy przedsiębiorstwo państwowe zaprzestaje płacenia długów w sposób trwały oraz, gdy dodatkowo ma miejsce przewaga wszystkich zobowiązań (płatności na rzecz innych podmiotów) nad majątkiem przedsiębiorstwa następuje - pod nadzorem sądowym - postępowanie upadłościowe, polegające na sprzedaży ruchomości i nieruchomości tzw. masy upadłościowej i sukcesyjne zaspokajanie wierzycieli przedsiębiorstwa, w

kolejności przewidzianej odpowiednimi przepisami. Ta chirurgiczna operacja może prowadzić do pojawienia się nowych właścicieli zorganizowanych części mienia przedsiębiorstwa (w tym części produkcyjnych), a więc do powstania nowych jednostek produkcyjnych o nowej, wynikłej z negocjacji strukturze aktywów i pasywów. Jak nietrudno się domyślić tej dramatycznej i oczyszczającej, ale zarazem skomplikowanej operacji towarzyszą również nieprzyjemne, a może nawet negatywne okoliczności. A więc: nie wszyscy wierzyciele i nie w pełnej wysokości są zaspokojeni; część pracowników byłego przedsiębiorstwa państwowego - po uzyskaniu odpowiednich należności (są to należności uprzywilejowane!) - pozostanie bez pracy; i wreszcie: część mienia głównie nieprodukcyjnego, z braku chętnych do jego przejścia może ulec degradacji.

Zupełnie odmienną sytuację stwierdzamy przy sądowym postępowaniu układowym, gdzie "idea przewodnią" jest dążenie do utrzymania przy życiu i uzdrowienie zachwianego finansowo przedsiębiorstwa, które wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestało spłacania swoich długów, bądź też przewiduje zaprzestanie ich płacenia w najbliższej przyszłości. Takimi wyjątkowymi okolicznościami mogą być m.in.: podwyżki podatków, ceł, przechodzenie na inne sposoby rozliczeń w handlu, utrata tradycyjnych rynków zbytu itp.

Propozycje układowe mogą obejmować wyłącznie: odroczenie spłaty długów, nowe rozłożenie tych długów na raty albo zmniejszenie sumy długów, przy równoczesnym rozłożeniu na raty. Przedsiębiorstwo nie ulega likwidacji, zachowuje swój dotychczasowy status prawny (w tym: stosunki własnościowe) i daje mu się oddech na wyjście z trudności płatniczych. Układ jest dla przedsiębiorstwa przywilejem i w zasadzie może dotyczyć przedsiębiorstw o nie uszkodzonej ekonomice wewnętrznej, zaś dla wierzycieli zmniejsza się - w założeniu radykalnie - ryzyko windykacji swoich należności. Układ wydaje się być klasycznym przypadkiem oddłużenia, "dłużnik" - czyli przedsiębiorstwo odzyskuje swobodę działania, jednakże na okres funkcjonowania układu możliwa jest kuratela sądowa nad dłużnikiem. Przebieg i procedura postępowania układowego nie są proste i wymagają wyspecjalizowanej opieki prawnej oraz wykwalifikowanej obsługi finansowej zapewniającej racjonalną i korzystną dla obu stron - dłużnika i wierzyciela - restrukturyzację zadłużenia.

Na tle tych dwóch procedur: postępowania układowego bądź upadłościowego pojawiły się projekty restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw.

[Zdzisław Domański - Rzeczpospolita z 4.02]

- w następnym bliuletynie ciąg dalszy artykułu mówiący o bankowym postępowaniu układowym, publicznej sprzedaży wierzytelności bankowych oraz nabywaniu akcji jednoosobowych spółek Skarbu Państwa za wierzytelności - obszerne fragmenty wybrała A.R.

Sprostowanie

W informacji "O bezrobociu w województwie", publikowanej w bliuletynie nr 153 pomyłkowo wśród filii Rejonowego Biura Pracy w Radomiu wymieniliśmy Zwolen zamiast Białobrzegów. Dodatkowo pragniemy poinformować, że na terenie Zwolenia funkcjonuje oddzielne Rejonowe Biuro Pracy. Na tę pomyłkę zwrócił nam uwagę wiceprzewodniczący Zdzisław Maszkiewicz.

Przepraszamy.

Piotr Kulkowski, redakcja

OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA PRACOWNIKA I SKUTKI JEGO NIEWYKONANIA

W świetle obowiązujących przepisów każdy zarówno zakład pracy, jak i osoba fizyczna zatrudniająca pracowników, niezależnie od tego, czy jest pracodawcą uspołecznionym (np. przedsiębiorstwo państwowe) czy pracodawcą prywatnym (np. spółka, warsztat rzemieślniczy, fundacja, osoba fizyczna itp.), ma obowiązek ubezpieczenia i opłacania za niego składki ubezpieczeniowej, w zamian za co pracownik w razie nastąpienia niekorzystnych zdarzeń (choroba, inwalidztwo, starość, śmierć) będzie miał prawo do korzystania z określonych świadczeń przewidzianych w przepisach prawnych z zakresu ubezpieczenia społecznego.

1. Obowiązki zakładów pracy związane z ubezpieczeniem zatrudnionych pracowników reguluje ustawa z 25.11.1986r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 25 z 1989r. poz.137 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 29.01.1990r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszanie do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz.U. nr 7 z 1990r. poz.41 z późn. zmianami; ostatnia ważna zmiana: Dz.U. nr 18 z 1992r.)

2. Ubezpieczeniu społecznemu podlegają wszyscy pracownicy. Nie ma przy tym znaczenia, w jakim wymiarze czasu praca jest wykonywana. W związku z tym ubezpieczeniu społecznemu podlegają także pracownicy zatrudnieni w mniejszym niż połowa wymiarze czasu pracy oraz uczniowie zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu lub przyuczenia do wykonywania określonej pracy. Ubezpieczeniu społecznemu podlegają również zatrudnieni na podstawie umowy o pracę emeryci i renciści.

Obowiązek ubezpieczenia pracownika powstaje z dniem zawarcia umowy o pracę, a kończy się z dniem ustania stosunku pracy.

Zakład pracy jest zobowiązany zarejestrować się w oddziale ZUS w ciągu 10 dni od zatrudnienia pierwszego pracownika, zgłaszając tym samym zatrudnionych pracowników do ubezpieczenia. Każdego następnego pracownika zakład pracy zgłasza do ubezpieczenia

w deklaracji rozliczeniowej w terminach przewidzianych dla rozliczenia i opłacania składek. Dowodem objęcia ubezpieczeniem społecznym jest legitymacja ubezpieczeniowa.

3. Zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia jest czynnością techniczną, o charakterze ewidencyjnym. Stąd niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia nie wpływa ujemnie na jego uprawnienia w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W polskim systemie prawnym przyjęto bowiem zasadę automatycznego nawiązywania stosunku ubezpieczenia społecznego z chwilą nawiązania stosunku pracy. Oznacza to, że każdy pracownik, nawiązując stosunek pracy, staje się tym samym ubezpieczonym. Zatem dzień, w którym została zawarta umowa o pracę (albo określona w tej umowie data rozpoczęcia pracy) jest zarazem początkiem ochrony ubezpieczeniowej pracownika. **Zaznaczyć ponadto należy, iż na istnienie tej ochrony nie ma też ujemnego wpływu nieopłacenie składki ubezpieczeniowej przez pracodawcę.** W sumie więc nie może dojść do nienabycia lub obniżenia uprawnień z zakresu ubezpieczenia społecznego z powodu niezgłoszenia w ogóle pracownika do ubezpieczenia lub zgłoszenia go z opóźnieniem, bądź też z powodu niepłacenia składki na ubezpieczenie społeczne pracownika, albo opłacania jej w zaniżonej wysokości.

Jeżeli zakład pracy nie zgłosił zatrudnionego pracownika do ubezpieczenia, oddział ZUS z urzędu ustala i stwierdza w formie decyzji obowiązek ubezpieczenia. Od decyzji tej przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. W takim więc przypadku objęcie ubezpieczeniem następuje z urzędu. O tym, iż zakład pracy nie zgłasza w ogóle lub nie wszystkich pracowników do ubezpieczenia oddział ZUS może się dowiedzieć podczas kontroli przeprowadzanej przez zakład pracy bądź od zainteresowanego pracownika. Pracownik, zwłaszcza ubiegając się o określone świadczenia z ubezpieczenia społecznego, może dowodzić, iż jest ubezpieczony, mimo, iż nie został zgłoszony przez pracodawcę do ubezpieczenia. **Praktycznie w takim przypadku,**

wystarczy, iż pracownik udowodni (poprzez dostarczenie odpowiednich dokumentów lub na podstawie zeznań świadków) fakt powstania i trwania stosunku pracy. Stwierdzając w omawianej sytuacji objęcie ubezpieczeniem z urzędu oddział ZUS nalicza składkę wraz z odsetkami od daty zawarcia umowy o pracę.

4. Za zatrudnionych pracowników pracodawca jest obowiązany opłacać składkę ubezpieczeniową w wysokości 45 proc. podstawy jej wymiaru, tj. dochodu, który osiągnął z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. Wielkość tego dochodu dla pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być niższa od kwoty najniższego wynagrodzenia za pracę. Jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, bądź przepracował tylko część dni w miesiącu, podstawa wymiaru składki ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Niezależnie od składki na ubezpieczenie społeczne pracodawcy są zobowiązani do opłacania składki na Fundusz Pracy. Wysokość tej składki wynosi 2 proc. podstawy wymiaru i jest ona opłacana wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne.

Składki na ubezpieczenie społeczne pracowników są opłacane ze środków własnych zakładu (pracodawcy). Zakład pracy jest obowiązany, bez uprzedniego wezwania, opłacać i rozliczać składki na ubezpieczenie społeczne pracowników za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym zatrudnia pracowników. Rozliczenie to następuje w deklaracji rozliczeniowej.

ZUS przeprowadza kontrolę wykonywania przez zakład pracy nałożonych na nie przez odpowiednie przepisy obowiązków z zakresu ubezpieczenia społecznego, w tym m.in. zgłaszania do ubezpieczenia oraz obliczania, pobierania i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Niedopełnienie obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych w przewidzianym terminie, jak również niezgłaszanie wymaganych przepisami danych lub zgłaszanie danych nieprawdziwych, mających wpływ na wymiar składek (lub świadczeń), jest zagrożone karą grzywny, przewidzianej w przepisach prawa o wykroczeniach. /"Co tydzień" nr 31/

**BIULETYN INFORMACYJNY
ZARZĄDU REGIONU
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
Skład: M.W.**

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO

.....
egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
BGŻ O/W Radom Nr: 867010-11093-271-1.